

Rozmowy USA-ZSRR

w sprawie zawarcia układu kulturalnego

WASZINGTON
W środę rozpoczęły się w departamencie stanu rozmowy amerykańsko-radzieckie w sprawie zawarcia nowego układu o wymianie kulturalnej między oboma krajami na lata 1962-1963.

Delegacji amerykańskiej przewodniczy Ch. Bohlen, a delegacji radzieckiej — S. K. Romanowski.

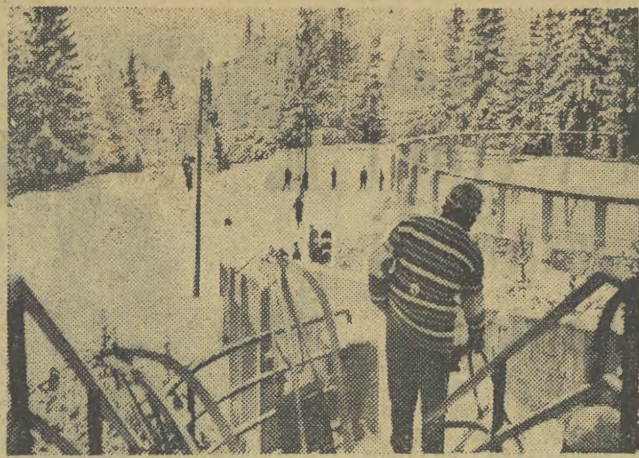
Cena 50 gr A

echo

KRAKOWA

Rok XVII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 27 (5152)

Kraków, czwartek 1 lutego 1962



Krynica — miejsce Saneczkarskich Mistrzostw Świata. Na zdjęciu: tor saneczkowy w Krynicy — widok miejsca startu.

Śnieg w Północnej Afryce!

W Moskwie 30 st. mrozu

Fala mrozów jaka zapanaowała ostatnio w całej Europie, zawitała także do Afryki Północnej. Wczoraj rano, w górzystej okolicy wschodnioalgijskiego portu Bone, padał śnieg.

W Tunezji, gdzie w związku z panującą tu niedawno piękną, wiosenną pogodą zaczęły już kwitnąć drzewa migdałowe, termometry wskazywały wczoraj zaledwie 1 stopień powyżej zera. W górach, na granicy algiersko-tunezyjskiej spadło 40 cm śniegu.

W Moskwie, było wczoraj 30 stopni mrozu. A jeszcze kilka dni temu, było tam kilka stopni ciepła i zdawało się, że nadchodzi wiosna.

Iście „syberyjska” temperatura panowała także w Szwajcarii (-21 st.). We Francji najniższą było na szczycie pirenejskim Envalira (minus 25 stopni). W Paryżu tylko 2 stopnie mrozu, a na północy Francji nawet kilka stopni powyżej zera.



Jak już informowaliśmy, w Warszawie w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się w dniach 30 i 31 stycznia br. narada przewodniczących Prezydów Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych. Obrady miały na celu przedyskutowanie podstawowych zadań terenowych organów władzy w 1962 r. na tle uchwał VIII Plenum KC PZPR. Na zdjęciu: Prezydium i sala w czasie obrad.

CAF — fot. Czarnogórski

Fala protestów przeciwko uchwałom w Punta del Este

W całej Ameryce Łacińskiej rośnie fala protestów przeciwko decyzji konferencji w Punta del Este wykluczającej Kubę z Organizacji Państw Amerykańskich.

W stolicy Wenezueli, Caracas, rozpoczęło strajk na znak solidarności z Kubą i protestu przeciwko metodom stosowanym przez rząd — 1500 studentów i pracowników naukowych centralnego uniwersytetu. Związki zawodowe Urugwaju na znak protestu wobec stanowiska rządu, proklamowały na najbliższą środę strajk powszechny. Demonstracja solidarności z narodem kubańskim odbyła się również w stolicy Argentyny.

WASZINGTON
Pierwsze komentarze waszyngtońskiej prasy popołudniowej, na temat wyników konferencji w Punta del Este dalekie są od entuzjazmu i nie wyrażają bynajmniej zadowolenia jakiegoś dał wyraz Kennedy na konferencji prasowej.

„Evening Star” nawiązując do uchwały w sprawie usunięcia Kuby z OPA, powziętej — jak wiadomo — zaledwie 14 głosami, pisze:

„Nikt nie ma złudzeń, co do skutków tej powziętej tak znikomą ilością głosów, decyzji. Stanem Zjednoczonym udało się usunąć rząd Castro z organów półkuli zachodniej, ale tylko kosztem własnego prestiżu w Ameryce Łacińskiej”.

Jutro Kraków będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie umiarkowane, w godz. popołudniowych większe rozpozogodzenia. Wiatr wschodni 3-8 m/sek. Temperatura minus 3 do minus 6 st. C. Nieco cieplej.

W „dniu gotowości do FIS” stwierdzono: Zakopane gotowe — przyjeżdżajcie

Nasza zimowa stolica przygotowana jest do narciarskich mistrzostw świata. W środę,

Z konferencji prasowej prezydenta Kennedy'ego

Dziś trzecie spotkanie GROMYKO — THOMPSON

WASZINGTON

Podczas konferencji prasowej 31 stycznia, prezydent Kennedy w odpowiedzi na pytanie czy zaakceptowałby ewentualne zaproszenie do ZSRR, oświadczył „że zarówno na zaproszenie jak i na jego akceptację należy poczekać do czasu złagodzenia napięcia, które niestety istnieje między USA i ZSRR”.

Dodał on, że zaním w stosunkach tych nie nastąpi istotny zwrot, wizyta „nie uznana byłaby za pożyteczną przez żaden z obu krajów”. Kennedy oświadczył, iż jego rząd „chciałby osiągnąć rozwiązanie podstawowych problemów, które dzielą USA i ZSRR”.

Odpowiadając na dalsze pytania, Kennedy oświadczył: „Nie sądzę, że w sprawie Berlina i Niemiec osiągnięty już został istotny postęp”. Wypowiedział się on za kontynuowaniem obecnych kontaktów w tej kwestii.

Podając do wiadomości, że ambasador USA w ZSRR Thompson odbędzie dziś, 1 bm. trzecie z kolei spotkanie z ministrem spraw zagranicznych

Odnaczenie naukowców zasłużonych w MRG

31 stycznia br. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w Belwederze grupę uczonych geofizyków szczególnie zasłużonych przy organizowaniu i realizacji programu badań Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Po serdecznym powitaniu Aleksander Zawadzki udekorował uczonych geofizyków odznaczeniami, przyznanymi im przez Radę Państwa.

Orderem Sztandaru Pracy I kl. odznaczony został prof. STEFAN MANCZARSKI, Orderami Sztandaru Pracy II kl.: CZESŁAW CENTKIEWICZ i dr STANISŁAW SIEDLECKI; Krzyżami Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski prof. STEFAN ZBIGNIEW RÓŻYCKI, prof. ALEKSANDER KOSIBA; Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: dr ROMAN TEISSEYRE; Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: dr KRYSZTOF BIRKENMAJER, ALINA CENTKIEWICZ, mgr inż. WOJCIECH KRZEMINSKI i WŁODZIMIERZ PUCHALSKI; Złoty Krzyż Zasługi otrzymał mgr MIECZYSLAW KOZŁOWSKI.

ZSRR Gromyka, Kennedy powiedział: „Mamy nadzieję, że przyniesie to pomyślny rezultat”.

Na konferencji prasowej obecny był naczelny redaktor dziennika „Izwestia” — Adzubej, który, jak wiadomo, w wtorek spotkał się z prezydentem Kennedym.

Wrzawa prasy zachodniemieckiej

Vittorio de Sica w stolicy NRD

Z nieukrywaną złością, rozczarowaniem a nawet niewybrednymi atakami przyjęła prasa zachodniobermberska fakt odwiedzenia stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez znakomitego artystę włoskiego Vittorio de Sica.

De Sica przybył do Berlina zachodniego w drodze powrotnej do Włoch z Hamburga, gdzie rozpoczął realizację filmu opartego na sztuce Sartre'a „Uwięzieni z Altony”. Po wynajęciu pokoju w hotelu przy Kurfuerstendamm, udał się do stolicy NRD. Tam właśnie spędził głównie swój czas pobytu w Berlinie. Był obecny na przedstawieniu „Opery za trzy grosze” Brechta w „Berliner Ensemble”, gdzie publiczność zgótowała mu gorącą owację.

Po przedstawieniu, de Sica długo rozmawiał z zespołem artystycznym znakomitego teatru.

Strzeżcie się gangsterów!

PARYŻ
Jeden z najlepszych debektywów Scotland Yardu, inspektor John Gosling nagrał na płytach gramofonowych swe oświadczenie na temat: „Jak strzec się złodziei, włamywaczy i gangsterów”.

Płyty sprzedawane są jedynie właścicielom i dyrektorom wielkich firm w „tajnym obiegu”, tak, aby złodzieje nie dowiedzieli się ich treści...

SPOTKANIE ADZUBEJ — R. KENNEDY

WASZINGTON. Minister sprawiedliwości Robert Kennedy podejmował w środę śniadaniem Aleksę Adzubeja, naczelnego redaktora dziennika „Izwestia” oraz jego małżonkę.

Na przyjęciu obecni byli sekretarz prasowy Białego Domu, Salinger oraz liczni dziennikarze amerykańscy i radzieccy.

PREZYDENT NRF Z PROWOKACYJNĄ WIZYTĄ W BERLINIE ZACH.

BERLIN. W środę przybył z prowokacyjną wizytą do Berlina zachodniego prezydent NRF, Luebke. W krótkim przemówieniu na lotnisku, Luebke oświadczył, że jego wizyta ma na celu podkreślenie łączności Berlina zachodniego z Republiką Federalną.

FUZJA FIRM „CITROEN” I „SIMCA”

PARYŻ. W marcu 1962 r. dwie wielkie firmy samochodowe — „Citroen” i „Simca” — mają się połączyć w jedno przedsiębiorstwo. Powód operacji: stworzenie silniejszego frontu konkurencyjnego wobec innych firm zachodnich.

Obce samoloty nad Suezem

Po raz trzeci w ciągu ostatniego tygodnia, nad strefą Kanału Sueskiego zauważono dziś w nocy niezidentyfikowane samoloty.

Samoloty zawróciły, po ostrzelaniu ich przez obronę przeciwlotniczą.



Spór o Kaszmir w Radzie Bezpieczeństwa

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w celu omówienia sporu pakistańsko-indyjskiego o Kaszmir. Rada zbiera się na żądanie Pakistanu.

Premier Indii Nehru, oświadczył wczoraj na wiecu w Amritsarze:

Nie mamy zamiaru odzyskania siłą części Kaszmiru, zagarniętego nielegalnie przez Pakistan. Dodał on, iż Indie wielokrotnie proponowały Pakistanowi zawarcie paktu o nieagresji. Rząd pakistański odrzucił jednak te propozycje.

Fiasko tramwajowych „SAM-ów”

Eksperyment z samoobsługą w tramwajach, zapoczątkowany przed miesiącem, w Łodzi nie zdał egzaminu.

Zlikwidowanie konduktorów i sprzedaży biletów w wagonach nie przyniosło spodziewanych wyników, przyczyniło natomiast wiele kłopotów pasażerom. W rezultacie, z dniem dzisiejszym przywraca się normalną obsługę tramwajową na doświadczalnych liniach.

Utrzymane zostają jedynie „SAM-y” autobusowe, które zdają na ogół egzamin.

Poczta „Parady koników”

★ Spośród napływających zgłoszeń, odnotowujemy ciekawsze: 100 zapalek „patologicznych” czyli z błędami fabrycznymi, zwierzątka plecione z rafii i sznurka, kolekcja wachlarzy.

★ Informujemy: „Echo” nie pośredniczy w nawiązaniu kontaktów między kolekcjonerami. Funkcje te przejmie zapewne Klub Kolekcjonerów, który ma powstać przy KDK.

★ Przypominamy adres, na który należy kierować zgłoszenia ciekawych zbiorów i oryginalnych „hobby”: „Echo Krakowa, ul. Wiślna 2/29 (tel. 542-53).

★ Klara Birman, Bernard Lewitas, Adam Reznik: Wasze zgłoszenia są niesłychanie ciekawe, ale bez podania adresów możemy je traktować tylko jako świetny dowcip! (eo)



Stacja meteorologiczna IZBERG znajduje się na Morzu Kaspijskim na stalowym pomoście. Stały dyżur pracowników stacji, a przede wszystkim meteorologa G. CHEJLIKA, który już od dwunastu lat jest jej kierownikiem, zapewnia flotylli rybackiej bezpieczeństwa podczas połowów. Na zdjęciu: (z lewej) meteorolog G. Chejlik. Z prawej — stacja Izberg.

Klub pantoflarzy

W Paryżu zapowiadają otwarcie w najbliższym czasie klubu „spokojnych pantoflarzy”, w celu zgrupowania osób o tego rodzaju usposobieniu i programie życiowym.

Wł. Gomułka podsumował wyniki narady gospodarczej województw i powiatów

31 stycznia br. w godzinach wieczornych zakończyła dwudniowe obrady ogólnokrajowa narada przewodniczących prezydów WRN i PRN, której celem było omówienie podstawowych zadań terenowych organów władzy w 1962 r. na tie uchwał VIII Plenum KC PZPR.

W drugim dniu narady w godzinach przedpołudniowych kontynuowano dyskusję rozpoczętą w przeddzień. Po przerwie obiadowej zabrali głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — STEFAN JĘDRYCHOWSKI. Udzielił on szeregu wyjaśnień w związku z postulatami i zapytaniami formułowanymi przez dyskutantów. Następnie przemawiał sekretarz KC PZPR — WŁADYSŁAW GOMUŁKA, który podsumował wyniki narady. Obrady zamknął prezes Rady Ministrów — JÓZEF CYRANKIEWICZ.

Łącznie w dwudniowej dyskusji przemawiało 27 działaczy terenowych. Obok zagadnień związanych z realizacją inwestycji, budownictwem mieszkaniowym, gospodarką komunalną i sprawami rolnictwa, które dominowały w pierwszym dniu

dyskusji, mówcy zajęli się również m. in. sprawą uprawnień i samodzielności rad powiatowych i gromadzkich. Powszechnie wyrażano poglądy, że te dwa najniższe ogniwa władzy terenowej dojrzały już obecnie do dalszego wyraźnego zwiększenia ich samodzielności.

W oparciu o liczne przykłady i powołując się na niektóre wypowiedzi dyskutantów, Władysław Gomułka mówił o tym, jaka powinna być postawa działacza terenowych organów władzy. Powinien on przede wszystkim tak wykonywać swe zadania, by nie tracił nigdy z pola widzenia nierozłącznie z nimi związanymi zadań ogólnopństwowych. Ta umiejętność godzenia bardzo ważnych potrzeb danego powiatu czy województwa z potrzebami ogólnonarodowymi uchroni działacza rad od wysuwania postulatów np. w dziedzinie inwestycji, które — być może — są uzasadnione z lokalnego punktu widzenia, ale niemożliwe do spełnienia, ponieważ środki jakimi dysponujemy są ściśle określone.

Wiele miejsca poświęcił Władysław Gomułka zadaniom rad narodowych w dziedzinie rozwoju rolnictwa. Wskazał on również, że miernikiem należytego działania władz terenowych jest właściwa realizacja polityki mieszkaniowej, zgodna z zasadami ustalonymi w uchwałach VIII Plenum KC, oraz sprawność wykonywania zadań w dziedzinie budowy szkół.

Kończąc sekretarz KC stwierdził, że od inicjatywy, od energii rad i umiejętności zdobyć sobie przez nie autorytetu zależy rozwiązanie wielu ważnych problemów tymi środkami, którymi dysponują władze terenowe. Decydują — jak zawsze — ludzie.

Zamykając obrady premier JÓZEF CYRANKIEWICZ zapewnił, że wnioski, postulaty i uwagi zgłoszone przez przedstawicieli władz terenowych będą przedmiotem gruntownych prac rządu i poszczególnych ministerstw.

Z procesu H. Rawnera

Adwokat zażądał 100 tys. zł

Wtoczającym się przed Sądem Wojewódzkim procesie adwokata H. Rawnera, zeznawał wczoraj dalsi świadkowie, omawiając na ogół relacje omawiane już przez nas sprawy. Wśród nich znaleźli się członkowie rodziny b. prezesa ZIP, Michalskiego, który jak jego siostra Wanda B. powierzył obronę Rawnerowi lub jak syn i synowa — kontaktowali się z adwokatem. Wszyscy oni wyrażali się o Rawnerze dość pochlebnie.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano zeznań bliższej znajomej prezesa Ireny S., określanej jako „koronny świadek”. Po aresztowaniu Michalskiego Irena S. skontaktowała z Rawnerem wspólnicy z ZIP i odąd spotykała się z nim prawie codziennie, a nawet dwa razy dziennie. Pełnomocnictwo podpisała i opłaciła do zespołu wniosła siostra Michalskiego, natomiast Irena S. pokryła wstępne koszty w wysokości 5 tys. zł — ze swoich oszczędności.

Wkrótce Rawner zażądał dalszych 10 tys. zł. Irena S. dała wówczas z własnych zasobów 5 tys. zł, a 5 tys. zł, otrzymała od F. Orłowicza za pośrednictwem J. Kostolowskiego. Podczas spotkania w antykwaracie przy ul. Grodzkiej, wspaniała te pieniądze adwokatawi do tecku. Miała to być cena zwolnienia Michalskiego jeszcze w tym samym dniu. Mimo obietnic, prezes nie wyszedł z aresztu.

W tydzień później Rawner oś-



Niedawno ogłoszony został rezultat badań tajemniczych kraterów w Morasku pod Poznaniem. Do tej pory bowiem podziurawiony tajemniczymi kraterami obszar u stóp Góry Moraskiej nikomu poza lokalnymi mieszkańcami nie był znany. Teraz dopiero zaczyna on nabierać znaczenia dla naukowców i zarazem staje się magnesem przyciągającym geologów oraz turystów. Podnóżę Góry Moraskiej, jak stwierdził naukowiec, jest jednym z największych w Europie pól kraterów meteorytowych. Historia jego odkrycia przedstawia się następująco: W roku 1911

Rok 1962 poświęcony pamięci 8 wielkich twórców

Światowa Rada Pokoju uchwaliła, że w br. na całym świecie obchodzonych będzie 8 rocznic kulturalnych, poświęconych pamięci wybitnych twórców, zajmujących czołowe miejsce w literaturze, filozofii i nauce.

Tak więc obchodzone będą: 150-rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych pisarzy angielskich Karola Dickensa; 100-rocznica urodzin klasyka literatury amerykańskiej, autora opowiadań o tematyce społecznej O. Henry'ego (William Sidney Portera); 150-rocznica urodzin A. I. Herzena — wybitnego rosyjskiego rewolucjonisty, filozofa, publicysty i pisarza; 300-rocznica śmierci wielkiego francuskiego matematyka, fizyka i filozofa Blaise Pascala; 250-rocznica urodzin francuskiego filozofa i pisarza J. J. Rousseau; 1250-rocznica urodzin Tu Fu — wybitnego chińskiego poety ludowego z dynastii Tang; 100-rocznica urodzin hinduskiego filozofa i reformatora społecznego Vivekananda oraz 400-rocznica urodzin wielkiego dramaturga hiszpańskiego Lope de Vegi.

Z inicjatywy OKP przygotowywane są już obchody poszczególnych rocznic.

podczas kopania fortyfikacji w tym miejscu odkryto głęboko w ziemi metaliczną bryłę wagi 77,5 kg, która okazała się meteorytem przybyłym z dalekiego Kosmosu. Fakt ten pozwalał przypuszczać, iż w pobliżu znajdują się muszą również inne odpryski meteorytów. Długo jednak z niewiadomych powodów nie zabierano się do dalszych badań. Dopiero w 1956 roku dr Jerzy Podkrzywnicki z Zakładu Nauk Geologicznych Polskiej Akademii Nauk zabrał się do systematycznego badania i przeszukiwania terenu. Rezultatem było odkrycie kilku mniejszych meteorytów i jeszcze jednego olbrzymiego przybyłego z Kosmosu o wadze 98 kg. W pobliżu Góry Moraskiej prowadzi się nadal poszukiwania innych meteorytów. Jeden z nich znajduje się obecnie w Poznańskim Muzeum Przyrodniczym. Na zdjęciu: metaliczny meteoryt z Muzeum Przyrodniczego w Poznaniu.

Rozprawa w trybie doraźnym

Kasjerka zdefraudowała 338 tys. zł przy pomocy... kontrolera

213 lutego br. przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie toczył się w trybie doraźnym proces 23-letniej Marii Kajdy z Lipowej. Oskarżona będąc kierowniczką kasy konduktorskiej oddz. PKS w Żywcu przerabiała dokumenty kasowe, podając że odprowadza do NBP kwoty wyższe, a różnicę zatrzymywała dla siebie. Od grudnia 1959 do maja 1961 roku wyniosło to 338.716 złotych. Nadużycia nie byłyby możliwe, gdyby nie pomoc kontrolera z działu kontroli do-

W Warszawie obraduje międzynarodowa sesja prasoznawcza

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie sesja prasoznawcza, zorganizowana z inicjatywy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Uczestniczy w niej ok. 50 przedstawicieli dziennikarskich ośrodków naukowych i stowarzyszeń z krajów obozu socjalistycznego.

Polskę reprezentują wybitni naukowcy prasoznawcy, publicyści i dziennikarze.

Z ramienia MOD, w sesji bierze udział wiceprzewodniczący tej organizacji — red. Michał Hoffman oraz sekretarz MOD — Herman Burhardt (NRD).

Zasadniczym tematem trzydniowych obrad sesji jest teoria prasy i jej związki z praktyką. Jednym z podstawowych celów spotkania w Warszawie jest nawiązanie kontaktów między prasoznawcami krajów obozu socjalistycznego.

Dzisiaj wygłoszone zostaną trzy referaty. Jeden z nich — dziekana Studium Dziennikarskiego UW — prof. M. Kafla dotyczyć będzie celów, kierunków i zadań naszego prasoznawstwa. Dwa pozostałe referaty wygłoszą delega-

ci zagraniczni — prof. E. L. Chudiakow (ZSRR) i prof. J. Pilar (CSRS).

Echo dnia „Przedostatni etap“?

W pewnych momentach, jak np. przed debatą algierską w Zgromadzeniu Ogólnym NZ lub też przed przemówieniami prezydenta państwa — krajów — czyniących w stolicy Francji ogłoszki na temat uregulowania konfliktu francusko-algierskiego. Pogłoski te mają charakter sondaży i balonów próbnych, wypuszczanych przez czynniki oficjalne.

Prezydent de Gaulle zwrócił się do narodu z przemówieniem transmitowanym przez radio i telewizję dnia 5 lutego br. i tym razem prasa gaulistowska z „Combat” na czele oraz niektóre inne dzienniki, jak np. „Le Monde” umieszczają wiadomości-pogłoski na temat „porozumienia osiągniętego przez obie strony w tajnych rokowaniach”. Sam premier Debre oświadczył w swym wystąpieniu, że „problem algierski doszedł do przedostatniego etapu”.

Rzecz jasna, że opinia publiczna, szczególnie po ostatnich wyczynach salanowców, wymaga środka uspokajającego. Niemniej jednak obserwatorzy polityczni w Paryżu zadają sobie pytanie, jak długo trwać może ten „przedostatni etap”.

Pytanie tym bardziej usprawiedliwione, że liczne deklaracje oficjalne wskazują, iż zasadnicze problemy sporne pozostają nadal w zawieszaniu. Algierski minister informacji Yzid stwierdził, że rząd jego „gotów jest natychmiast przystąpić do rokowań z Francją” pod warunkiem poszanowania przez nią praw narodu algierskiego do samookreślenia i niepodległości w ramach integralności terytorialnej. Strona francuska wysuwa natomiast na czoło zagadnienie podwójnego obywatelstwa mniejszości europejskiej w Algierii, co w praktyce podważa suwerenność tego kraju. Rząd gaulistowski chce ponadto zachować pełną władzę w tzw. „okresie przejściowym”, tzn. w okresie między przerwaniem ognia a ogłoszeniem, po referendum, niepodległości Algierii. Rzecznik jasna, że takie rozwiązanie stawia stronę algierską bezbronną w momencie decydującym dla przyszłości kraju, zdana na „dobrą wolę” Paryża.

Tymczasem rząd algierski dwukrotnie — w Evian i Luigrin — odrzucił tego rodzaju rozwiązania. Trudno sobie wyobrazić, by zgodził się na nie dzisiaj, szczególnie, gdy działalność OAS w Algierii i podobna działalność w Republici wobec terrorystów ultralewiczkich budzą usprawiedliwione obawy.

Pod obcą firmą

W procesie łupówkarczy powiązanych osobą b. prezesa ZIP Leona Michalskiego ze sprawą H. Rawnera zeznawał wczoraj b. kier. tech. ZIP inż. Józef Kostolowski. Świadek, który zrelacjonował szereg znanych już faktów, pracował w ZIP od września 1957 r. Wchodził też w skład kilku firmowanych obcymi nazwiskami spółek, w których zajmował się stroną techniczną, zaś osk. Michalski — stroną finansową. Z tego tytułu pozostały między nimi pewne należności, nie rozliczone do tej pory.

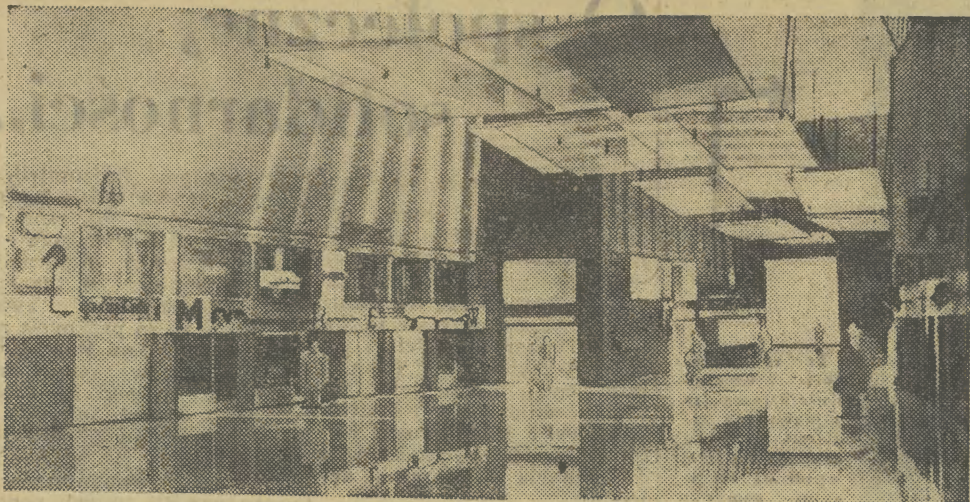
Inż. Kostolowski pamięta, że podczas kontroli przeprowadzanej w ZIP-ie w 1958 r. wspólnicy „mobilizowali” większą gotówkę. Chodziło o 200 czy też 500 tys. zł. lecz świadek nie wie czy pieniądze zostały zebrane. Na pytanie Sądu świadek wyjaśnił także, iż zajmując się stroną techniczną nie miał możliwości kontrolowania prawidłowości stosowanych cenników. Po odpowiedziach świadka na pytania prokuratora i obrońców, Sąd zarządził przerwę w procesie do 31 bm. (k)

Co słychać?

● 10 tys. dolarów na opłacie honorarium dla swego adwokata, 5 tys. dolarów na poczet kosztów związanych ze zbiciem możliwości płatniczych b. kochanka i 950 tys. dolarów miesięcznie na utrzymanie — tyle „na razie” żądała miss USA 1959 r. — aktorka Terry Huntington od hollywoodzkiego adwokata Crowley'a, ojca jej przyszłego dziecka.

★

● Wśród 44 grających w belgijskim „toto-loku”, do których uśmiechnął się los, znajduje się Polak, mieszkający w Belgii — Kazimierz M. Przewidzieli oni trafnie wyniki wszystkich 12 spotkań piłkarskich.



Tak będzie wyglądał po przebudowie Pasaż Bielaka

Fot. W. Nowak

Z pracowni krakowskich architektów

Nowe projekty wewnątrz

Projektowanie wewnątrz do- czekało się u nas należytą sobie rangi artystycznej. O wyglądzie ulicy decydują partery budynków, one tu dominują i stwarzają nastrój ulicy. — a partery to szeregi wystaw, wewnątrz sklepowych i lokali użyteczności publicznej. Unowocześnienie metod handlu stwarza obecnie lepsze warunki współpracy architekta-plastyka z użytkownikiem sklepu i pozwala uniknąć tak

często dotychczas spotykanych kolizji tradycyjnego programu użytkownika z nowoczesną koncepcją architekta. W wielu większych miastach Polski notujemy dziś szereg interesujących przykładów rozwiązań wnętrzowych, przy dobrej współpracy inwestora z architektem i architekta z plastykiem.

Jak zwykle tam, gdzie chodzi o osiągnięcia natury artystycznej, tak i w dziedzinie projektowania wewnątrz Kraków może poszczycić się wieloma udanymi realizacjami. Omówimy je poniżej na przykładzie działalności pracowni architekta krakowskiego **Andrzeja KURKIEWICZA**. Z pracowni tej wyszedł projekt znanego baru kawowego „Marago” przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie strop wykonano z puszek kawy Marago i Nesca, a na ścianach wypisano przekrojowe „złote myśli”; projekt sklepu „Merino” przy ul. Floriańskiej o bardzo nowocześnie rozwiązany wnętrzu; projekt wnętrza międzynarodowej księgarni przy linii A-B, z ciekawą koncepcją ścienną ekspozycji książek; projekt kawiarni i baru kawowego „Kopciuszek” przy ul. Karmelickiej. A Kurkiewicz jest również autorem będącego w realizacji projektu wnętrza muzeum w wielickiej kopalni soli (który to temat jest bez precedensu w świecie), a w ramach pracowni Miejskiego Biura Studiów i Projektów opracowuje nowe

wnętrza do krakowskiego „Wierzyńka”. W najbliższym czasie przewiduje się rozpoczęcie realizacji projektu Pasażu Bielaka w Krakowie, którą to pracę przedstawimy szczegółowiej.

Zaniedbane, ciemne i brudne wnętrza Pasażu Bielaka, położonego w znakomitym pod względem handlowym punkcie Krakowa, uzyskała w bieżącym roku, z inicjatywą inwestora Wojew. Związku Spółdz. Pracy należytą oprawę architektoniczno-plastyczną. Znajdą tu pomieszczenie wielobranżowe, rzemieślnicze

(Dokończenie na str. 4)

Mały spór graniczny Francja-Włochy

Wolni od podatków mają kłopoty z celnikami

W odległości około 50 km od Nicei, w pobliżu przełęczy Ginestre, grupa trzech wiosek tworzy rodzaj niezależnej gminy.

Gminy — dodajmy — niczyjej, ponieważ mieszkańcy La Ginestre, La Morga i La Colle — tak się te wioski nazywają — nie są ani Francuzami, ani Włochami.

Stało się to w toku pewnych zmian granicznych między terytorium Francji i Włoch, wprowadzonych po zakończeniu wojny. Francja, której te wioski przypadły w udziale, zapomniała widać o ich istnieniu i tak zostało po dzień dzisiejszy.

Do niedawna mieszkańcy trzech wiosek wiedzli błogi i spokojny żywot, nie zmącony koniecznością płacenia podatków. Źródłem ich utrzymania są oliwki i winorośl, porastające okoliczne stoki górskie.

Szczęście nie trwa jednak wiecznie. Od pewnego czasu celnicy francuscy i włoscy zaczęli zdradzać zaniepokojenie na widok chłopów z La Ginestre, La Morga i La Colle, udających się do sąsiednich wiosek z artykułami na sprzedaż.

Francuzi upierają się, że chłopcy przychodzą z Włoch, Włosi ze swej strony utrzymują, że to Francuzi. Słowem każda strona chciałaby zagarnąć dla siebie opłatę celną, która faktycznie mieszkańców trzech „bezpańskich” wiosek nie obowiązuje.

Zaczepli celników dojadły wreszcie łagodnym chłopom. By odzyskać spokój postanowili oni wystąpić o prawne uznanie ich istnienia i decyzje do jakiego kraju należą. (j)

Kamień z jasnego nieba

Zadzwieczało rozbite szkło i na podłogę upadł kamień wielkości pięści. Gospodarz mieszkający — mieszkaniec litewskiego miasta Klajpeda pomyślał, że to „wyczyn” bawiących się dzieci... Tymczasem kamień... upadł z nieba. Jak stwierdzili później uczeni, do mieszkania wpadł meteor i to ponoć o rzadko spotykanym składzie chemicznym. (ch)

Przemysław Burchard

Atak na 267 metrów

(Korespondencja własna z Kuby)

Polska wyprawa speleologiczna Klubu Wysokogórskiego do jaskiń Kuby dobiega końca. Po niemal trzymiesięcznym pobycie na wyspie, odpłyniemy do kraju na pokładzie statku Polskich Linii Oceanicznych m/s „Generał Walter”. Do Gdyni statek zawinie prawdopodobnie w pierwszych dniach lutego.

Dotychczas najgłębsza jaskinia Kuby, położona w prowincji Habana, mierzyła łącznie 90 metrów głębokości. W tej chwili mamy na koncie wyprawy dwukrotne przekroczenie tego rekordu. Jaskinia Cueva Rolando w górach Sierra de Cubitas posiada dno na głębokości 122,5 metra, a Cueva Jivara w górach Sierra Maestra — 267 metrów. Jest to zarazem rekord głębokości całej zachodniej półkuli. Poprzednia najgłębsza jaskinia całej Ameryki znajdowała się w Stanach Zjednoczonych i miała ok. 200 metrów głębokości.

Akcja w jaskini Cueva Rolando przeprowadzona została wyłącznie siłami polskiej wyprawy. Grota owa kończy się ogromną przepaścią w kształcie skalnego dzwonu głębokości 80 metrów (tj. to wysokość Wieży Mariackiej) — całe dno zapełnia aż po brzegi głębokie jezioro. Alpinści zjeżdżający po wiszącej swobodnie linie musieli więc ładować na opuszczonej w dół łodzi pneumatycznej. Akcje utrudniała kru-

chcieć skały na półce, męszczącej stanowisko asekuracyjne.

JASKINIA MARZANNY

W tej samej grupie górskiej, niedaleko Cueva Rolando, zbadałmy także inną głęboką jaskinię, obecnie czwartą pod względem głębokości — 85 m. Nadaliśmy jej nazwę: Jaskinia Marzanny, co w transkrypcji kubańskiej brzmi „Cueva Mayanna”. Mimo trudności, obie akcje trwały za ledwie kilka godzin.

Zdobycie Cueva Jivara w górach Sierra Maestra trwało wiele dni. Sam transport nastęrczał trudności. Prowincja Oriente, szczególnie góry Sierra Maestra, należą do najbardziej zaniedbanych obszarów Kuby. Obecnie dniem i nocą brygady robotnicze pracują przy budowie nowych dróg. W głąb gór jednak trzeba się przedzierać nadal wąskimi, kamiennymi ścieżkami, które niekiedy wiodą samym skrajem przepaści.

Gdy utknęły samochody, przeładowaliśmy bagaże na grzbiety jucznych mułów i koni. Obóz namiotowy założony został wysoko w górach, niedaleko otworu nie zbadanej dotąd jaskini, w lesie kawowym. Tuż obok namiotów rosiły drzewa mandarynkowe i toronja. Są to wielkie owoce cytrusowe, podobne do grapefruitów,

Jerzy Parzyński

O społecznej solidarności na codzień

O wiele lepiej by nam się wszystkim działo, gdybyśmy umieli być bardziej społecznie solidarni, gdybyśmy potrafili (i gdyby nam się chciało...) działać z jakąś więzią zespołową, z jakimś poczuciem wspólnoty tam, gdzie sytuacje tego do- rżalnie wymagają. Takie zwy- kłe, codzienne sytuacje, które namstręcają życie na każdym kroku, niemal co chwilę. Oto — przykładowo — jedna z nich:

Wracałem przed kilku dniami autobusem PKS z Katowic do Krakowa. Dojeżdżaliśmy już do granic naszego miasta. Kierowca jednak nie zatrzymał wozu na przystanku przy Bronowicach — lecz jechał dalej. Ponieważ zamierzałem na tym właśnie przystanku wysiąść, zdziwiony zapytałem konduktorki, dlaczego autobus się nie zatrzymał. Wzruszyła ramionami — i odrzekła flegmatycznie: „Widocznie kierowcy się spieszy...”. Trochę mnie ta odpowiedź zirytowała — zacząłem więc głośniej protestować, żądając zahamowania wozu: po co mam dojeżdżać aż do Dworca, skoro mieszkam w okolicach Bronowic. Wpędził jednak się okazało, iż jestem jedynym tu walczącym Don Kichotem: nikt z pasażerów mnie nie poparł; wszyscy milczeli i patrzyli tępo przed siebie. Zaniepokojona moją groźbą wpisania uwagi do książki zażądała konduktorka naciśnięcia dzwonek: wóz stanął. I wtedy nastąpiła niespodzianka! Przynajmniej piętnaście osób wysiadło razem ze mną. A więc i oni zamierzali wy-

siąść w Bronowicach — ale woleli milczeć obojętnie. Zabrakło im impulsu do wspólnego, solidarnego wystąpienia — nawet wtedy, gdy dotyczyło to ich własnego interesu.

Takich przypadków, takich sytuacji można by opisywać mnóstwo. Ileż razy widzimy (i słyszymy), jak jeden jedyny klient w sklepie protestuje przeciwko złemu towarowi, bałaganowi w obsłudze, sprzedaży bez opakowania lub tp. — a reszta osób stoi z nim w kolejce — i milczy. Nikt się nie ujmie (choć to będzie za chwilę i jego własna sprawa), nikt nie dołączy się solidarnie do — naj- słuszniejszych nawet — protestów. Toż samo dzieje się w tramwaju, gdy np. „rozrabia” pijak i gdy ktoś próbuje pijanego mitygować — nikt interweniuje — w pomoc nie przyjdzie. „Niech się sam męczy, skoro taki „rycerz”...

I tak dalej, i tak dalej. Poza takimi zwykłymi, codziennymi sprawami, są i przy- padki bardziej rażące, groźniejsze. Oto np. przed niedawnym czasem do idącego ulicą Krowoderską może 12- letniego chłopca, pdeszło trzech młokosów 15—16- letnich. „Ty mały, dawaj papierosy!”, „Nie mam papierosów...”. — wyjąkał zdziwiony chłopiec. „Co, nie masz?!” I wtedy na twarz chłopca spadła pięść napastnika. Pospały się na głowę i płuć napadniętego grad ciosów! Przechodnie bądź stawali i przy- glądali się, ale z daleka — bądź przechodzili obok bójki (a raczej masakrowania przez

chuliganów niewinnego chłopca) obojętnie. Dopiero, gdy napastnicy dali wreszcie spokój swej ofierze — i odeszli, jakaś pani wprowadziła pobitego i pokrwawionego chłopca (z rozciętą twarzą, wyciętymi paru zębami!) do sieni MDK. Wezwano Pogotowie itd. — Był to jednak tylko o-

(Dokończenie na str. 4)

Przedstawiamy:



35 lat w służbie zdrowia

W obszernym gmachu służby zdrowia przy ul. Batoiego 3 jest wiele gabinetów lekarskich, a w każdym z nich — chociaż jedno biurko, przy którym ordynujący lekarz przyjmuje pacjentów, odnotowuje diagnozy, zapisuje recepty. Biurko w pokoju nr 124 wyróżnia się spośród pozostałych tym, że przez najdłuższy okres czasu służy temu samemu doktorowi. Jednemu z trzech najstarszych ubezpieczalanych krakowskich lekarzy, który po raz pierwszy rozpoczął tu pracę przed 35 laty, by po okupacyjnej przerwie powrócić do niej i trwać na swym posterunku po dzień dzisiejszy.

Lekarzem tym jest dr Dr Edward Makarewicz znany i ceniony specjalista chorób nosa, gardła i ucha, który nie tylko świetnie leczy „laryngologiczne” dolegliwości, ale równocześnie jest wielkim przyjacielem swych pacjentów, poświęcając im swój czas kosztem własnego odpoczynku. Obecnie przez gabinet dr Makarewicza w grzechodni przy ul. Batoiego przejawia się w miesiącu około 800 chorych, a więc bardzo wielu.

Najtrudniej było jednak przez pierwszych pięć lat po wyzwoleniu, gdyż doświadczonego laryngologa było w Krakowie bardzo mało, a młodzi zdobywali dopiero tę specjalność. Wówczas, siedząc przy swoim, historycznym już biurku, dr Makarewicz przyjmował do stu ubezpieczalanych pacjentów dziennie...

Ale, w życiu doktora był okres daleko bardziej dramatyczny: podczas powstania warszawskiego, na Mokotowie w piwnicy domu przy ul. Puławskiej 139, ratował on życie ludzi, przeprowadzając operacje, dokonując zabiegów, zakładając rannym opatrunki, a wszystko pod ostrzałem hitlerowców. Dr Makarewicz jest wielkim miłośnikiem teatru, literatury i malarstwa — to prywatnie. A jako lekarz z dużym uznaniem odnosi się do antybiotyków. Powie- dział nam:

— Jeśli przed laty pewien procent zapażeń uszu — pomimo najtrudniejszej opieki lekarskiej — po trzech tygodniach wymagał zabiegu operacyjnego, to dziś, dzięki antybiotykom w wypadkach takich operacje niemal nie wcho- dza w rachubę.

Dr Edward Makarewicz za swą ofiarną pracę został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. (j)



Gdy utknęły samochody — ekwipunek transportowały juczne muły. Fot. M. Mitan

Cueva Jivara — to potężna jaskinia; surowe, postrzępione skały, korytarze opadające stale w dół licznymi uskokami. Dnem płynie rzeka o bystrzym nurcie, tworząc na przemian wodospady i jeziora. Pierwszy wielki wodospad ma 45 m wysokości. Masy wody rozbijają się u jego stóp z takim hukiem, że niemożliwe jest jakikolwiek porozumienie.

W zdobyciu tej jaskini wzięli udział oprócz grupy polskiej członkowie Sociedad Espeleologica de Cuba, Grupo Exploraciones Cientificas, członkowie Investigaciones Subterranas (grotołazi-milicjanci) oraz grupa wojskowa pod komendą Eudo del Risco. W ciągu pierwszych dni pokonano kilka kolejnych wodospadów i jezior, osiągając głębokość ok. 200 metrów. Jednak skutkiem zła- mania się pogody i przemęczenia uczestników przerwano akcję, wycofując ludzi i sprzęt początko-

wo do Manantiales, a potem do Santiago de Cuba, stolicy prowincji. Rzeka podziemna niebezpiecznie wężbrała, a teren obozu i drogi górskie zamieniły się w grząskie bagno.

WSPINACZKA W STRUMIENIACH WODY

Pobyt w Santiago wykorzystano na zorganizowanie kursu taternickiego dla grotołazów kubańskich. Instruktorzy z Klubu Wysokogórskiego przez kilka dni szkolili adeptów na skałach Siboney nad brzegiem Morza Karaibskiego. Obóz wyprawy odwdzielił w tym czasie Raul Castro, brat Fidela i zarazem minister obrony, żywo interesując się (Dokończenie na str. 4)

Nowe projekty wewnątrz

(Dokończenie ze str. 3)
punkty usługowe, kino działające na zasadzie „non-stop” czyli kontynuujące program bez przerwy, bar, kawiarnia itp. Autor potraktował całość jako jednolitą wewnątrz o nastroju modernistycznym, z zastosowaniem elementów o charakterze tradycyjnym jak np. wywieszki-symbolne rzemieślnicze i cechowe, lampy naftowe jako element dekoracyjny, stare zegary, kute kraty itp. Od góry podwieszane płyty polistyrenowe, zbrojone włóknem szklanym stanowią strop, który w ciągu dnia daje rozproszone światło, padające z istniejącego w poziomie wyższej kondygnacji świetlika, wieczorem zaś świeci dzięki zainstalowanemu w nim świetlówkom. Dwupiętrowe punkty usługowe (w parterze punkt przyjęć, na antresoli pracownia), będą przeszklone, pozwalając na obserwowanie rzemieślników przy pracy. Poszczególne pracownie

oświetlone zostaną ruchomymi neonami, reklamami świetlnymi tak, by wyraźnie dało się odczuć zasadę koncepcji autora — zaatakowanie zestawem ruchu, światła i kolorów. Od strony Rynku brak będzie na fasadzie wywieszek reklamowych, głównie ze względów konserwatorskich, za to elewację od strony ul. Stolarskiej ozdobi 20 neonów, reklamujących punkty usługowe, mieszczące się w Pasażu.

Warto jeszcze poświęcić kilka zdań rozpoczętej już realizacji pierwszego w kraju salonu samochodowego w Łodzi, również według projektu pracowni A. Kurkiewicza. Budynek „Motozbytu” zawiera w parterze sklep motoryzacyjny o powierzchni 400 m kw. i salon o podobnym metrażu. Efektowne i racjonalnie pod względem funkcji rozwiązane wnętrza salonu mieści pięć obrotowych stoisk samochodowych, ekran kinowy dla wyświetlania filmów instruktażowych o tematyce samochodowej, stoiska recepcyjne, poczekalnie oraz bar kawowy. Całkowicie przeszklona od strony ulicy ściana, pozwala na oglądanie filmów nawet bez wchodzenia do wnętrza. Salon zostanie wyposażony w nowoczesne, metalowe meble, filary wyłożone kolorowymi laminatami i lustkami, nad stoiskami obrotowymi zainstalowane będą reflektory. W części sklepowej stała ekspozycja skuterów i motocykli ze specjalną kabiną prób, regaly z częściami motorowymi, sięgające do sufitu, obok ruchome drabinki. W sumie organizacja przestrzeni wzorowa i atrakcyjna wewnątrz.

ADAM BERESTYŃSKI



Pewien fotoreporter z Chicago stwierdził, że jego bielona szmarzła w ciągu nocy na sznurze, wpadł na oryginalny pomysł... którego rezultat widzimy na zdjęciu! CAF

Atak na 267 metrów

(Dokończenie ze str. 3)

wynikami wyprawy i metodami eksploracji jaskiń. Na jego polecenie dostarczono wyprawie niezbędnego sprzętu łącznościowego.

Podobny atak doprowadził do osiągnięcia dna jaskini na głębokości 267 metrów. Pierwszego dnia przeniesiono sprzęt aż do wielkiego wodospadu i założono linię telefoniczną. Drugiego ruszyły grupy szturmowe. Po kilku godzinach trójka grotolazów dotarła do najdalego punktu, gdzie podziemna rzeka ginie w niedostępnym rumowisku. Wiesław Maczek i Władysław Danowski, obaj z Krakowa, oraz porucznik Nicasio Vinia z Santiago de Cuba przytwierdzili na skałe metalową tabliczkę z napisem: „POLONIA — CUBA — 1961”. Rozpoczął się odwrót, oraz zwinanie i transportowanie na ko-

lejne progi lin i drabin linowych. Była to praca niezwykle uciążliwa ze względu na konieczność wspinaczki w strumieniach wody. Na kolejnych stanowiskach asekuracyjnych oczekiwali mieszane grupy polsko-kubańskie. Całością akcji kierował Ryszard Gradziński z Krakowa.

Szczególną dzielnością i wytrwałością odznaczyli się: Francisco Rodriguez Cova, Manolo Acevedo (obaj z Hawany), klub G.E.C. (Eladio Eliso Alonso — milicja) oraz wspomniany por. Nicasio Vinia ze Sztabu Generalnego. Dziewiętnastogodzinna szkoła podziemia, prowadzona w niezwykle trudnych i niebezpiecznych warunkach, była wspaniałą próbą koleżeństwa dla kubańskich i polskich grotolazów. Wytworzył się także w czasie ekspedycji Cueva Jivara przedziwny mieszanzy „język jaskiniowy”, składający się z wyrazów hiszpańskich i polskich.

PRZEMYSŁAW BURCHARD

O społecznej solidarności...

(Dokończenie ze str. 3)

druż litości — potem, ponieważ. Odruchu społecznej solidarności, interwencji — chociażby dla postrzenia napastników groźbą wezwania i obserwatorów zajścia nie było. A taki właśnie odruch: interwencji, ujęcia się za bitym niemilosierdzie chłopcem mógł być i jego samego wybronienie — i przyczynić się do zatrzymania i ukarania napastników.

O tym, że tak właśnie mogło — i powinno! — było się stać mamy prawo sądzić chociażby w przypadku podobnego — który jednak miał nieco inny epilog. Właśnie dzięki temu, że w sytuacji podobnej wśród mimowolnych świadków zajścia, obudziło się na chwilę poczucie społecznej solidarności sprawa znalazła właściwe — i słuszne — zakończenie. Było to tak: ulicą Kronikarza Galla przechodziło kilku młodzianów w wieku 17—18 lat. Nie spodobał im się jakiś przechodzień, niemal ich rówieśnik (bo „tak patrzył wyzywająco” — jak oświadczył potem...). Krótka, ordynarna zaczepka słowna — i już pięciu napastników lądują na twarzy zdumionego, zaskoczonego i nieoczekiwaną napaścią młodego człowieka. Kilka chwil trwa już bójka (a raczej bicie młodego przechodnia), ale nagle wśród innych przechodniów, przypadkowych świadków zajścia, zaczyna budzić się zdrowy instykt społeczny. Ktoś jeden zaczął krzyżeć. Ktoś inny zaczął wołać o pomoc. Ktoś jeszcze pobiegł po milicję. Wokół napastników szybko uformowała się grupa przechodniów. Chuligani o-

przytomnieli... Zrozumieli, iż sprawa im nie ujdzie na sucho: zbyt dużo już osób zatrzymało się wokół nich — i stało, milcząco obserwując ich zachowanie. W ten sposób „przytrzymano” awanturników aż do przybycia milicji. Epilog? Sąd Powiatowy dla m. Krakowa skazał prodymatorów napaści na 2 lata więzienia. Wyrok surowy — ale chyba sprawiedliwy. Powinien być — jak to napisał siedzia — przewodniczący — przestroga dla innych podobnych awanturników i chuliganów ulicznych, którzy bez żadnego powodu napadają na spokojnych przechodniów.

Od siebie dodajmy, iż wyrok ten powinien być równocześnie i zachętą. Zachętą do budzenia się społecznej solidarności, ujmowania się zbiorowego, zespołowego za słuszną sprawą tam, gdzie wspólny, społeczny interes jest zupełnie jasny i jednoznaczny. I tak, jak bezmyślna obojętność przynosi nam wszystkim zawsze tylko szkoda, tak społeczna solidarność na codzień może działać wiele dobrego.

JERZY PARZYŃSKI

Odpowiedzi redakcji

„Dozorczy ZBM w Nowej Hucie” (2231)

Ze względu na anonimowy charakter Waszej skargi i brak bliższych szczegółów — trudno nam wyjaśnić wyzerpująco sprawę. Radzimy w każdym razie zwrócić się o interwencję do Waszej rady zakładowej, wzgl. Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Budownictwa — ul. Skarbowska 4.

Autobusy bez kierowców

Jak podaje „Science et Vie”, amerykańskie towarzystwo Barrett Electronics Corp. obiecuje, że w 1964 roku na przedmieściach Chicago będą jeździć autobusy pasażerskie — bez... kierowców.

Autobusy te będą kursować po specjalnych szosach: pod ich powierzchnią zostaną ułożone kable, którymi popłyną prądy wysokiej częstotliwości. Wokół kabla będzie się wytwarzać pole magnetyczne, działające na specjalną antenę wmontowaną w podwozie i kierujące samochodem.

ZAWIADOWCĘ składu tarcicy w Tartaku w Czarnej k. Tarnowa — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, ul. Langiewicza Boczna. Od kandydata wymaga się oprócz wykształcenia średniego technicznego przynajmniej 3-letniej praktyki w tartaczniwie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-784

Samodzielnego KSIĘGOWEGO KOSZTOWCA z wyższym wykształceniem i 5-letnią praktyką oraz **INŻYNIERA ELEKTRYKA** z uprawnieniami w zakresie instalacji elektrycznych, ze znajomością urządzeń dźwigów osobowych — przyjmie natychmiast Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych w Nowej Hucie, Os. Słoneczne Bl. 3. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr DZBM. K-712

KAWALER trzydziestoletni, pracujący, posłubił miłą i zgrabną Pannę — najchętniej posiadającą mieszkanie. — Fotooferty poważne — (dyskretna, zwrót) kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 1451.

KAWALER, lat 26, pracujący fizycznie — pozna Panią od lat 20 do 30, traktującą życie poważnie, posiadającą własne mieszkanie. Cel matrymonialny. — Oferty 1483 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STARSIY pan, z wyższym wykształceniem — wysoki, przystojny — pozna Panią do lat 60, posiadającą mieszkanie i niewielką gotówkę na prowadzenie interesu. Cel matrymonialny. — Oferty 1471 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Kupno
SAMOCOHOD z Pekao — względnie mało używany — kupię. — Oferty 1382 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż
TELEWIZOR „Pyt” używany — sprzedam. Kraków, Józefińska 43 m. 2. 1412-g

BECIKI niemowlęce, materace, otomany, stery — wykonuje pracownia — Kraków, Floriańska 36. 1402-g

„**BUSCH**” — aparat dziewiarski, dwupłytkowy, metalowy, nowy — sprzedam. Kraków, Krasickiego 21/51. 1406-g

MASZYNY dziewiarską „Knittax”, i przystawką, sprzedam. Kraków, Zaleskiego 31/26, godz. 17—20. 1489-g

DWUPŁYTOWY aparat dziewiarski — sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Zamojskiego 41 m. 5. 1494-g

PIANINO krzyżowe pięknie sprzedam. Kraków, Krakusa 22/5. 1481-g

Praca

UCZNIĄ do nauki krakiewskiej — przyjmie. Kraków, Al. Słowackiego 56 m. 13. 1227-g

GOSPODIA potrzebna zaraz. Dobre warunki. Kraków, tel. 358-90. 1457-g

PRZYJMĘ natychmiast pomoc domową stałą lub dochodzącą. — Kraków, Grzegorzewska 19/7, III p. 1443-g

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość: Kraków, ul. Józefińska 43/2. g-1413

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Referencje konieczne. — Kraków, Wyspiańskiego 3 m. 2, tel. 303-53. 1414-g

PRZYJMĘ dochodzącą — młodszą do małego dziecka. Wiadomość: Kraków, Krowoderska 29/11, od godz. 18. 1429-g

AKOMPANIATORKA — przyjmie akompaniament. Oferty 1423 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC domowa, samodzielna — potrzebna zaraz. Kraków-Mateczny — Kalesińskich 13/5. 1408-g

SAMOCOHODOWO-MOTOCYKLOWE

KURSY DLA AMATORÓW rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Wpisy codziennie, godz. 8—18, KRAKOW, ul. DIETLA 35, tel. 210-76.

KURSY kreśleń technicznych, budowlano-konstrukcyjne, instalacji sanitarnych elektrycznych, części maszyn — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Wpisy codziennie: Kraków, ul. Dietla 35, godz. 8—18 — tel. 210-76. K-774

KROJU, szycia i modelowania wycieczką zawodową. Informacje: Kraków, Konarskiego 32. 1450-g

NAUKA niemieckiego — konwersacja, gramatyka, przygotowanie do egzaminów. Wiadomość: tel. 352-30. 1404-g

STUDENCI udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii. — Oferty 1448 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

NAUCZYCIELA gry na gitarze i klarynie — poszukuje. Oferty 1450 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Matrymonialne
KULTURALNY, przystojny rzemieślnik, wiek średni — pozna Panią o tych samych walorach, do lat 45. Cel matrymonialny. — Oferty 1431 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Dyrekcja Technikum Budowlanego Zaocznego i Zaoczej Szkoły Mistrzów Budowlanych w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Leńskiego 10 — (Osiedle Szkolne) ogłasza

WPISY UZUPEŁNIAJĄCE NA SEMESTR WIOSENNY.

Technikum posiada wydziały:
a) budownictwo ogólne
b) instalacje sanitarne i c. o.
c) budowa dróg i mostów kołowych
d) górnictwo odkrywkowe.

Zaoczna Szkoła Mistrzów Budowlanych szkoli w kierunku murarsko-żelbetoniar-skim.
Sekretariat Szkoły przyjmuje podania do dnia 15 lutego br. i udziela wszelkich informacji codziennie z wyjątkiem poniedziałków, w godzinach od 16 do 19, osobiście i telefonicznie pod nr 418-21.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ŚLUSARZA MASZYNOWEGO z uprawnieniami do spawania — przyjmie spółdzielnia pracy w Krakowie, tel. 560-96.

REFERENTA do spraw remontów maszyn i urządzeń oraz inwestycji — z praktyką — przyjmie spółdzielnia pracy w Krakowie — telefon 560-96. K-825

Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych w Krakowie — przyjmie do pracy **REWIDENTA KSIĘGOWEGO**. — Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka w księgowości. — Warunki do omówienia na miejscu. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Kraków, ul. G. Zapolskiej 38. K-828

W Domach Technicznych MHD

KRAKÓW, ul. STRADOM 25, NOWA HUTA, ul. ŻEROMSKIEGO 20, **zakupisz** każdą produkowaną w kraju **kuchenkę gazową**

3 i 4-PALNIKOWA.
Ceny: ■ „Jawor” 1.700 zł
■ „Wisła” — 1.844 zł
■ „Radom” — 1.844 zł
■ „Wromet” — 1.980 zł
■ „Łódź” — 2.780 zł.
A WIĘC DO WYBORU, DO KOLORU!

Globulka ZET

skuteczna, nieszkodliwa, łatwa w stosowaniu, tania — zapobiega ciąży
1 PUD. 10 SZT. — 7 zł.
Do nabycia: w aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH” K-598

DUZY pokój przy ul. Zwierzynieckiej oddam jako dozwolstwo w zamian za prowiant mieszkanie pokój z kuchnią w Krakowie. Warunki korzystne. Oferty 1460 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Różne

SWETRY, suknie, czapki z wiewiórki wykonuje i poleca pracownia swetrów, Kraków, Stradomska 5. 1297-g

CERUJE artystycznie i reperuje uszkodzoną garderobę — szybko. Kraków, Grodzka 6 m. 2. 1421-g

PLASZCZE, kostiumy, suknie — szyje w ciągu 3 dni. Kraków, Grodzka 65, pracownia. 1464-g

MIĘSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w KRAKOWIE, ul. BATOREGO nr 25

przyjmują zamówienia na II i III kwartał

na **PUSTAKI DMS-65 i DMS-50**

Równocześnie posiadają do sprzedaży:

otoczyny ogrodowe ze stopką o wymiarach 15×25×50 — oraz **krawężniki drogowe** o wymiarach 20×30×75 i 15×30×100.

Wszelkich informacji udziela Dział Zbytu, Kraków, ul. Batorego nr 25, III piętro, tel. 349-69.

1 Czwartek Ignacego Brygidy Lutego

Kraków - miejscem obchodów 25-lecia śmierci K. Szymanowskiego

W Krakowie odbędą się niebawem uroczystości - o znaczeniu i zasięgu ogólnopolskim - związane ze zbliżającą się 25 rocznicą śmierci wybitnego kompozytora polskiego, klasyka naszej muzyki nowoczesnej - Karola Szymanowskiego.

Nazwisko Szymanowskiego związało się silnie z Krakowem i ziemią krakowską. W twórczości Szymanowskiego poczesne miejsce zajmuje wielka kompozycja, wyrosła na gruncie folkloru ziemi krakowskiej, a w szczególności podhalańskiej - „Harnasie”. Kraków był też miejscem szczególnego wyróżnienia i uznania zasług kompozytora: Uniwersytet Jagielloński, w

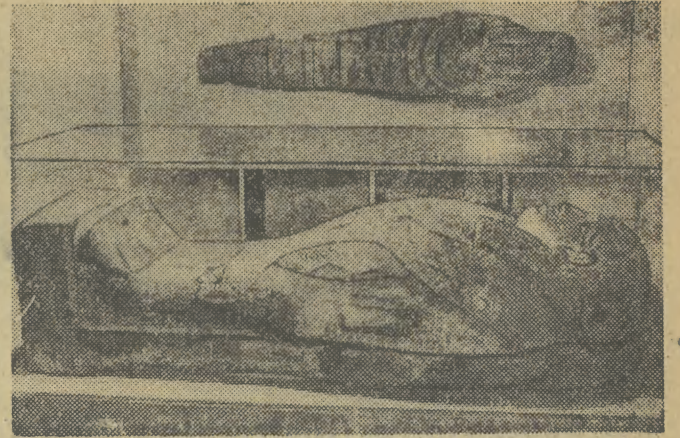
wyniku przewodu promocyjnego, prowadzonego pod kierunkiem znakomitego muzykologa, prof. dr Zdzisława Jachimeckiego, jako promotora - nadal niegdyś Karolowi Szymanowskiemu tytuł doktora honoris causa. Kraków też jest dzisiaj miejscem wiecznego spoczynku Karola Szymanowskiego - w Krypcie Zasłużonych na Skałce.

W tegorocznych obchodach 25-lecia śmierci Karola Szymanowskiego nazwisko jego związa się z Krakowem jeszcze silniej. W dniu 29 marca br. bowiem Filharmonia Krakowska otrzyma zaszczytną nazwę „Imienia Karola Szymanowskiego”. W dniu tym odbędą się w Krakowie imprezy poświęcone pamięci i twórczości K. Szymanowskiego: uroczysty koncert z wystawieniem estradowym „Harnasów”, publiczna prelekcja prof. dr Stefania Łobaczewskiej o osobie i muzyce Karola Szymanowskiego - i in.

30 marca br. usłyszymy w sali Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego słynną III Symfonię kompozytora z udziałem solowym znanej śpiewaczki Stefani Woytowicz - oraz II Koncert skrzypcowy z Eugenią Umińska, jako solistką. Krakowska Orkiestra i Chór Polskiego Radia wraz z solistami, wybitnymi śpiewakami polskimi, zaproszonymi gośćmi, wykona w dniu 31 marca br. - pod dyrykcją

Jerzego Gerta - operę Szymanowskiego „Król Roger”.

W ciągu dalszych dni odbędą się wyjazdy zespołów Filharmonii Krakowskiej do Zakopanego - na inne imprezy, w ramach których przewidziany jest wieczór artystyczny w „Atmie”, willi związanej z życiem Szymanowskiego oraz koncert chóru Filharmonii i kapeli góralskich w „Morskim Oku”.



Do najbardziej interesujących eksponatów w zbiorach Muzeum Archeologicznego przy ul. Senackiej 3 należą niewątpliwie mumie. Fot. W. Pawłowski

Jednym zdaniem

W MKPG powstaje obecnie nowy dział koordynacji terenowej, którego zadaniem będzie zharmonizowanie planów terenowych z planem centralnym.

ULICE: Mazowiecka, Bosacka, Zaczysze, Helclów, Towarowa, Będzińska, Murawiana oraz kolejny odcinek drogi do Toń - „wchodzą” w okres kapitalnego remontu.

ZADNA z krakowskich ulic tak nie obfituje w zakłady fryzjerskie jak Długa; jest ich tu 14.

Telefoniczne zamawianie lecarskich wizyt domowych będzie utrzymane

W każdą niedzielę w okresie epidemii grypy działali dyżurni punkty lekarskie. Z chwilą ustąpienia epidemii dyżury te zostaną zniesione. Wydz. Zdrowia nie widzi bowiem potrzeby ich utrzymania wobec dobrze rozwiniętej placówki Pogotowia Ratunkowego. Ta usługa stacji lekarska „na kółkach” dysponuje w dni świąteczne 16 i w dni powszednie 13 zespołami lekarskimi: wypadkowymi, internistycznymi oraz specjalistycznymi z zakresu pediatrii i ginekologii.

Zespół Wicharego wystąpi w Krakowie

Po dłuższej przerwie znów będziemy gościem w naszym mieście popularny zespół rozrywkowy Zygmunta Wicharego, który wystąpi z nowym programem estradowym pt.: „Nie tylko w karnawale”. Solistami zespołu są tym razem: Katarzyna Boveri, Jeanne Johnstone, Bogusław Wyrobek oraz Mieczysław Łęcki, który poprowadzi całość imprezy.

Zespół Wicharego da cztery występy (po dwa dniennie) - 17 lutego o godz. 17 i 19.30 w sali „Rotundy” przy ul. 3 Maja 8.

Natomiast zostanie utrzymana w dalszym ciągu we wszystkich przychodniach Służby Zdrowia forma telefonicznego zamawiania lecarskich wizyt domowych. Podstawą do przyjęcia zgłoszenia jest krótkie podanie objawów choroby, oczywiście nie zawsze wiążące się z występowaniem temperatury. Przy zgłoszeniu należy również podać nazwisko i dokładny adres, a także, ewentualnie, numer telefonu. Tego rodzaju wymagania stawia się z uwagi na złośliwe „psikusy”, znane dobrze z praktyki Pogotowia Ratunkowego lub Straży Pożarnej. (m)

Rewia mody na kółkach i inne nowości

Krak. Przeds. Transportowe Handlu jest placówką usługową, zajmującą się przywożeniem towarów z hurtowni do sklepów detalicznych. W marcu br. stacja obsługi pojazdów mechanicznych, mieszcząca się obecnie w połażeniu godnych warunkach przy ul. Franciszkańskiej, zostanie przeniesiona do nowego obiektu warsztatowego. Kilka pojazdów KPTH przystosuje się do przewożenia konfekcji odzieżowej tak, aby się nie miały, zaś jeden samochód z przyczepą „oddeleguje się” do urządzania pokazów mody, organizowanych w różnych punktach miasta na wolnym powietrzu (w samochodzie modelki będą się przebiegać, zaś przyczepa będzie stanowić podium). W roku bieżącym zakończona zostanie budowa świetlicy, szatni i umywalni dla pracowników KPTH zaś kierowcy i konwojenci otrzymają służbowe ubrania z emblematami przedsiębiorstwa.

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 18 - Pol. Związek Entomologiczny, Anny 6 referat dr Anny Krzyżotofowicz „Rozwój embrionalny u owadów”.

* 18.15 - KDK zestaw filmów oświatowych ze słowem wstęp. dr W. Marcinkowski.

* 19.30 - Automobilkłub, Rynek Gł. 17 i p., zebranie koła użytkowników samochodu „Warszawa”.

JUTRO O GODZINIE:

* 18 - Sławkowska 17, postępowanie Komisji Socjologicznej PAN z referatem doc. dr J. Góreckiego „Społeczne tło ewolucji stosunków majątkowych między małżonkami w latach 1945-60”.

* 18.15 - KDK, wieczór dyskusyjny z cyklu: „Dobre maniere na weselo” poprowadzi red. A. Wasilewski.

A POZA TYM:

* Przesłuchanie kandydatów do amatorskiej estrady operowej przy KDK odbędzie się 5 lutego o godz. 18, a nie jak poprzednio podano w dniu dzisiejszym.

W ub. roku samochody KPTH przewiozły ponad 200 tys. ton towarów. Ilość ta mogłaby być jeszcze większa, gdyby nie hurtownie, które pracują przez 8 godzin dziennie, co wyklucza możliwość odbierania towarów zarówno we wczesnych godzinach rannych, jak i w popołudniowych. Krak. Zjedn. Przeds. Handlowych wystąpi do Prezydium RN z wnioskiem o przedłużenie (przynajmniej o 2 godziny dziennie) działalności hurtowni. (l)

Z sądu

Za użycie epitetów, obrażających rewizora kolejowego Sąd Powiatowy dla m. Krakowa skazał w trybie przyspieszonym na 1 miesiąc aresztu Wacława Wiśniewskiego, ur. w 1912 r., zamieszkałego przy ul. Agnieszki 9 m. 12.

„Peleas i Melizanda”

— to tytuł dramatu lirycznego wg Maeterlincka z muzyką K. Debussy'ego, jaki zostanie wykonany w Filharmonii Krakowskiej w dniach 2 i 3 lutego br. o godz. 19.30. Premiera tego ciekawego dzieła muzycznego odbyła się w 1903 roku w paryskiej Operze, a potem obiegło ono sceny niemal wszystkich oper światła. W krakowskim wykonaniu olbrzą udział: orkiestra i zespół chórów PFK, solistów: H. Łukomska, K. Szostek-Radkova, A. Bächleđa, A. Szybowski, J. Artysz i S. Lachowicz. Narratorka - Aleksandra Kurczab. Dyryguje Andrzej Markowski.

Pierwsza na Kleparzu

Przy ul. Krzywiej 6 już w niedługim czasie Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przy DRN Kleparz otwiera własną pracownię badań żywności i wody. Jak wiemy, do tej pory wszystkie stacje san-epid. Krakowa - korzystały z usług jedynej takiej pracowni, istniejącej w Nowej Hucie. Stąd, rzecz zrozumiała, trzeba było niejednokrotnie ponad 3 tygodnie czekać na wynik próby. Oczywiście miało się to uzupełnić z celem jakiemu służą kontrole stacji san-epid. Nowa placówka będzie pierwszą tego rodzaju dzwiniową pracownią w naszym mieście. (paw)

Czyżby „mała rewolucja” w handlu meblami?

Kampania o wprowadzenie do sprzedaży na naszym terenie nowoczesnych mebli wkracza w bieżący rok w decydującą fazę. Można tak przypuszczać po zapoznaniu się z planami Woj. Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Krakowie. Według tych planów 50-60 proc. ogólnej ilości mebli mają stanowić urządzenia wnętrza zaprojektowane wg modeli nowoczesnych w kształcie, przystosowanych do obecnych wymagań użytkownika.

Większość wspomnianych mebli mają dostarczyć na rynek produkujące w tej produkcji fabryki przemysłu kluczowego. Zapowiadane jest również przedstawienie się na nowoczesną produkcję zakładów przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i indywidualnego rzemiosła. Wytwórczość krajowa w tej dziedzinie ma być wzbogacona i urozmaicona przez import.

Dyrektor krakowskiego WPHM za pośrednictwem resortowej centrali handlu zagranicznego ma otrzymać niemalże na dniach pokazne partie nowoczesnych mebli z Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i NRD. Wśród nich znajdują się podobno bardzo gustowne - i także poszukiwane na rynku - pojedyncze sztuki, takie jak różnego rodzaju stoły i stoliki, fotele, krzesła, tapczany i leżanki składane tzw. wersalki. Dla zwolenników całych zestawów meblowych sprowadzi się komplety syntalne (tapczany zamiast łożek), a także jadalnie i pokoje kombinowane. Obok tego mają znaleźć się w sklepach importowane meble turystyczne - komplety składające się ze składanego stołu i czterech taboreczków oraz pojedyncze krzesła składane. Podstawowym tworzywem mebli sprowadzonych, oprócz tradycyjnego drewna, będzie najczęściej kolorowy plastik, metal i szkło. Wraz z unowocześnieniem mebli ma iść w parze unowocześnienie form handlu. WPHM zapo-

wiada mianowicie wprowadzenie już od lutego fachowego poradcztwa z zakresu urządzenia pomieszczeń mieszkalnych. Porady artystów plastyków, udzielane będą na początek w dwóch placówkach - w pawilonie przy ul. 18 Stycznia i w salonie w Nowej Hucie. Tam też udostępni się kupującym możliwie bogaty wybór tkanin dekoracyjnych i artystycznej ceramiki. (mal)

Co dzień niesie

W obronie małego klienta

Kobieta, pracująca zawodowo, a odbarżona jednocześnie „pani domu”, aby uporać się z wszystkimi ciężkimi na niej obowiązkami, szuka czasem pomocy u swych najbliższych. Nad wspólnotą działem męża w czynnościach domowych nie będziemy się teraz rozwodzić, to skomplikowany problem. Ale... dzieci.

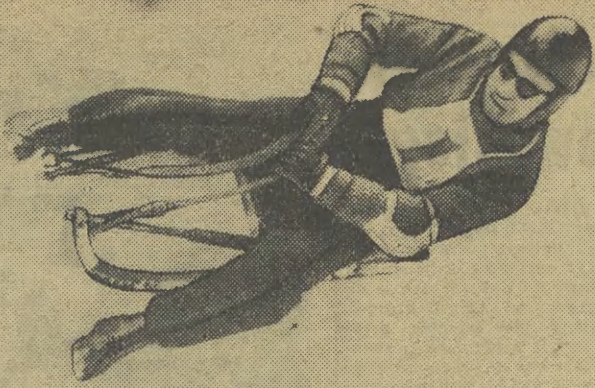
Często się zdarza, że zagoniona matka, po powrocie z biura czy z fabryki do domu - stwierdza, iż zabrakło w kredensie tego czy innego artykułu spożywczego. Idzie więc 8-letnia Zosia, czy 10-letni Staszek do najbliższego sklepu, by wyreczyć zmęczoną rodzicielkę. Po powrocie pociechy zaczyna się tragedia. Chleb przyniesiony z piekarni jest czerstwy, główka czerwo-

nej kapusty tak ogromna, że można by nią nakarmić tuzin gości, a jabłka nadgniłe. Eywa również inaczej: dziecko wraca ze sklepu bez masła bo ekspedientka nie chciała mu wydać reszty np. ze 100 złotych, albo wraca uprzedzie z kiełbasą, za to dopiero po godzinie, gdyż sprzedawca - obsługując dorosłych nie zauważył nieśmiały obecności stojącego przy ladzie, a pominiętego w kolejce małego klienta.

Wpychanie dzieciom do sklepach „niechodliwych” towarów lub traktowanie ich z wyniosłą obojętnością („ma czas - niech sobie postoi...”) to wypadki w krakowskim handlu dość częste i niepięknie świadczące o jego pracownikach. (l)



Na torze aktualny mistrz Polski Ryszard Pećrak („Zdrowie” Warszawa).
Fot. CAF



VII Saneczkowe Mistrzostwa Świata coraz bliżej

Już w przyszłym tygodniu na krynickim torze rewia najlepszych saneczkarzy

TAK się złożyło, że dwie najpoważniejsze imprezy w skali światowej odbędą się w Polsce, w dodatku w tym samym miesiącu i w niewielkim odstępie czasu. Są to mistrzostwa świata: narciarskie i saneczkowe. Te ostatnie przebiegają jakoś w cieniu wszechmożnego FIS-u.

oczywiście narciarstwo jest popularniejsze od saneczek, tym niemniej zbliżająca się walka najlepszych saneczkarzy świata zasługuje na

O „Małym FIS-ie” w Rytmie Sportowym

W DZISIEJSZYM Rytmie Sportowym — co tygodniowej audycji nadawanej przez Rozgłośnie Krakowską Polskiego Radia usłyszycie wiele szczegółów o „Małym FIS-ie”. Ponadto dowiedziemy się sporo interesujących wiadomości o Rajdnie Chłopskim, narciarskich mistrzostwach okręgu oraz o przebudowie krakowskiej skoczni. Audycję opracował red. Witold Zakulski. Początek o godz. 18.15.

Skrót FIS to nie „Festiwal Igrzysk Świata”

W OSTATNICH dniach otrzymaliśmy wiele zapytań, zarówno telefonicznych jak i listownych, co oznacza skrót „FIS”. Niektórzy tłumaczyli sobie znaczenie tych trzech liter: „Festiwal Igrzysk Świata”.

Tymczasem „FIS” oznacza nazwę Międzynarodowej Federacji Narciarskiej: „Federation Internationale de Ski”. Określenie mistrzostw narciarskich świata mianem zawodów FIS datuje się z lat 1924 do 1937, kiedy to nie rozgrywano jeszcze oficjalnych mistrzostw świata.

bacniejszą uwagę. Nie tylko dlatego, że zawody odbędą się w uroczym miejscowości jaką jest Krynica, lecz przede wszystkim z tego względu, że w mistrzostwach mamy realne szanse na powtórzenie cennego sukcesu, jaki odnieśliśmy w 1958 i w 1960 roku. W przeciwieństwie bowiem do narciarzy, saneczkarze nasi mają szansę na zajęcie czołowych miejsc a krakowianin Jerzy Wojnar na zdobycie po raz trzeci mistrzostwa świata. Z tego więc względu ranga tegorocznych mistrzostw jest dla nas szczególnie wysoka.

W cieniu wielkiego FIS-u saneczkarze skrupulatnie przygotowują się do nadchodzących mistrzostw, które już w przyszłym tygodniu w dniach 10 i 11 lutego odbędą się w Krynicy. Nasza czołówka startowała m. in. w zawodach „Gazety Krakowskiej” jak również o Memoriał inż. Loteczki, pierwszego budowniczego krynickiego toru. Według oceny fachowców forma zawodników jest zadowalająca, tym niemniej ostateczny skład drużyny ustalony zostanie na krótko przed mistrzostwami.

Wśród entuzjastów saneczek pewne zaniepokojenie mogą wywołać niepowodzenia faworytów m. in. Szubertowej, Zróbkowej i Woźnara w ostatnich mistrzostwach Polski, w których zajęli dalekie miejsca. Ale trzeba wziąć pod uwagę, że podczas rozgrywanych konkurencji panowały zmienne, niekorzystne warunki atmosferyczne. W nadchodzących mistrzostwach świata start zapowie-

dzieli reprezentanci: Austrii, NRD, NRF, Czechosłowacji, Szwajcarii, Włoch, Francji, Anglii, Jugosławii, Belgii, Norwegii, Szwecji, Holandii, Argentyny, Grecji. Najgroźniejsi to saneczkarze: Austrii, NRD, NRF i Włoch.

Tor krynicki nie bez racji uważany jest za jeden z najpiękniejszych na świecie. Jak już donosiliśmy został on z okazji tegorocznych mistrzostw gruntownie przebudowany. Jego długość wynosi 1520 m, a spadek 11,2 proc. Aktualny rekord toru 1.12,7 min. należy do Jerzego Wojnara.

Przy okazji warto przypomnieć, iż VI Saneczkarskie Mistrzostwa Świata rozegrano w ubiegłym roku w Girenbad (Szwajcaria). Zwyciężył Wojnar (Polska) przed Plenkiem (NRF) i Sennem (Austria). W jedynkach kobiet pierwsze miejsce zajęła Naegel (Szwajcaria).

ANTONI ŚLUSARZYK



Mistrzyni Polski w saneczkarskim na 1962 r. Danuta Nycz z Włókniarza.
Fot. CAF

POŻEGNANIE Z SZPIGIEM

szczegółach sposób, w jaki pan spędzał wówczas czas. Proszę być ze mną szczerzy. To ułatwi mi wiele.

— Czy stało się coś złego? — głos Syburaka był pełen niepokoju i w głosie tym był akcent szczerości.

— Nic złego się jeszcze nie stało, ale bardzo proszę niczego przede mną nie ukrywać. Pana mieszkanie w czasie rozmowy z generałem dowodził, że mógłby mi pan wiele jeszcze powiedzieć.

Wiedziała, że Syburak walczy z sobą. Polykał ślinę. Drżącymi rękami zapalał papierosa.

— Rozumiem, że to niełatwo odsłaniać tajemnice życia rodzinnego przed obcym człowiekiem — strzeliłem na los szczęścia i... trafiłem.

— Pracowałem całą noc — zaczął cicho Syburak. — Nad ranem o szóstej wyszedłem i pojechałem samochodem do swego mieszkania. Chciałem zobaczyć się z żoną.

— Chciał ją pan udobruchać. Przepraszam. Czy tak? To już taka nasza męska dola.

— Zgadł pan. Miałem przy sobie teczkę, bo bałem się, że gdybym miał jeszcze wrócić po nią do Instytutu, mógłbym nie zdążyć na pociąg. A konwojenci byli już zamówieni i musiałem wyjechać punktualnie.

— Żony w domu pan nie zastał. Była u Stanukowskich?

— Tak. Została tam na noc. Obudziłem ją,

ECHO SPORTOWE



Jutro ostatni dzień przyjmowania zgłoszeń do „Małego FIS-u”

JUŻ ponad 100 młodych narciarek i narciarzy zgłosiło się do „Małego FIS-u”, organizowanego przez Redakcję „Echa Krakowa” oraz Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Ostatnio na listę zgłoszeń wpisani zostali: M. Radwański, M. Albrecht, M. Druszkowski, J. Kaczorowski, M. Parafiński, Irena Ratyńska, J. Silbering, J. Maczyński, Lidia Domagała, J. Witek, K. Witek, A. Miedzki, M. Turcza, Ł. Turcza, J. Wielegnowski, P. Wielegnowski, Z. Grosicki, A. Piednik, R. Wysogład, Beata i Małgorzata Kastner, M. Ganowicz, J. Palasiński, J. Schindler, J. Kowaliński, O. Borysławski, W. Kawiak, J. Sliwa, W. Pieliowski, M. Pomirzy, Roman i Ryszard Mazurczyk, S. Leszczyński, J. Marchwicki.

Ze względu na to, że ilość zgłoszonych przekroczyła znacznie nasze oczekiwania a termin zgłoszeń był już dostatecznie długi zamykamy naszą startową listę. Ostatnie zgłoszenia można jeszcze dokonać jutro tj. PIĄTEK, 2 BM., ale TYLKO W KRAKOWSKIM KOMITECIE KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI, Pl. Wiosny Ludów 2/4, pokój 129, w godz. 10—15.

Warto dodać, że do pomocy w organizacji „Małego FIS-u” zgłosili się harcerze 40 KDH „Huragan”. Zgłoszenia w ich imieniu dokonał drużynowy Zbigniew Zak.

„Mały FIS” odbędzie się definitywnie w najbliższą niedzielę. O szczegółach imprezy poinformujemy w PIĄTKOWYM NUMERZE „ECHA”.

Komitet blokowy nr 15

Stare Miasto otrzymuje I nagrodę w naszej akcji urządzania naturalnych lodowisk

ZGODNIE z zapowiedzią nasza akcja urządzania naturalnych ślizgawek dla dzieci i młodzieży uwleczona zostanie wręczeniem nagród, które w postaci lyżew ufundował Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki.

Komisja złożona z przedstawicieli Redakcji „Echa Krakowa” oraz KKKFIT postanowiła przyznać I nagrodę w postaci 20 par lyżew Komitetowi Blokowemu nr 15 Stare Miasto, który pomógł dzieciom w urządzeniu dwóch lodowisk, a to przy ul. Wąskiej i Józefa. Drugą nagrodę — 15 par lyżew otrzymuje Szkoła nr 33 przy ul. Kazimierza Wielkiego 33, a trzecią — 10 par lyżew Komitet Blokowy nr 1 Grzegorzki za lodowisko przy ul. Lubież.

Ponadto przewodniczący KKKFIT mjr J. Marecki ufundował dodatkowe nagrody (po jednej parze lyżew) dla trzech chłopców: J. Hacıusia, B. Grzybka i J. Waleckiego, którzy bez niczyjej pomocy mimo wielu trud-

ności, urządzili własnymi siłami lodowisko przy ul. Barskiej.

O mieście i terminie rozdania nagród wszyscy wymienieni zostali zawiadomieni listownie.

Gratulujemy zwycięzcom a wszystkim pozostałym dziękujemy za udział w naszej akcji. Szadmym, że zyskali oni wielką wdzięczność dzieci i młodzieży.

Wysoka porażka

„Teamu trenerów” w meczu z Cracovią

W TOWARZYSKIM spotkaniu hokejowym II-ligowa Cracovia wysoko pokonała team trenerów z kadry ośrodka przygotowania olimpijskiego, zasiedlony kilkoma juniorami 8:1 (4:0, 0:1, 4:0). Bramki zdobyli: dla Cracovii — Kozłowski, Lejczyk i Wałda po 2 oraz Preussner i Borowicz po 1, dla teamu trenerów — Jeżak 1, Sędziowski pp. S. Achura i Steinbock.

Trenerzy grał bardzo ambitnie i póki im sił starczyło, zaprezentowali kilka ładnych zagrań. Niestety, nie dysponowali pełnowartościowymi rezerwami tak, że w efekcie kilku z nich (Kanadyjczyk Hughes, Jeżak oraz Więcej) przebywało zbyt długo na lodowisku i po pewnym czasie wyraźnie zabrakło im sił. Nie mieli także odpowiedniego bramkarza, a występujący na tej pozycji junior z ośrodka przygotowań olimpijskich — Skawiński, mimo najlepszych chęci przepuścił kilka łatwych strzałów. W zespole trenerów kapitałymi strzałami imponował Hughes, lecz niestety wszystkie miały bramkę o centymetry. Doskonale spisał się także Więcej a Jeżak wykazał taki start i szybkość jazdy, jak za najlepszych czasów, kiedy był filarem naszej drużyny narodowej. Poza wspomnianą trójką widzieliśmy w zespole trenerów — sławnego przed laty Marchewczyka oraz Przewiedla i Petera.

Cracovia zagrała zupełnie poprawnie, wykazując wyraźną poprawę formy w taktyce gry i w jeździe. Odnosi się to niemal do całego zespołu. Oby jednak obserwacje nasze znalazły potwierdzenie w sobotnio-niedzielnym meczach mistrzowskich Cracovii z bytomską Polonią. (Fran)

Szescseni zdyskwalifikowany

ZNANY dyskobol węgierski Szescseni, jeden z najgroźniejszych rywali Edmunda Piłkowskiego, został ostatnio zdyskwalifikowany (do 15 VI br.) przez Lekkoatletyczny Związek Węgier. Powodem dyskwalifikacji było niesportowe zachowanie się Szescseniego i nieprzestrzeganie dyscypliny podczas zeszlorzecznego spotkania z zespołem NRF.

Walne zebranie...

...SKS Cracovii odbył się 11 lutego br. o godz. 9 w sali przy ul. Manifestu Lipcowego 27.

...WKS Wawel odbył się 14 lutego w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Bitwy pod Lenino 5. Początek o godz. 17.

57) chciałem ją pożegnać, wytłumaczyć wszystko i prosić, że sprawiam jej zawód. Odwróciła się ode mnie i powiedziała: „Idź tam, skąd przyszedłeś”.

— I plany „Bazyliuszka” wziął pan zapewne z sobą do mieszkania Stanukowskich?

— Nie. Pozostawiłem je w domu — szepnął Syburak. — Chyba zamknąłem je w swoim biurku.

— A czy na pewno?

Syburak milczał.

— Czy pańska żona wiedziała o pańskim wynalazku?

— Wiedziała, że nad czymś pracuję, ale konkretnie nie orientowała się w niczym. Stała narzekała, że przez ten mój wynalazek świata nie ogląda.

— Z kobietami niełatwo dojść do ładu... My, mężczyźni, wiemy coś o tym. Ale przecież byłoby gorzej, gdyby zamiast „Bazyliuszka” była na przykład jakaś Zofia Loren, czy Brigitte Bardot... co by wówczas powiedziała pańska żona?

Jesteśmy narodem gadatliwym. Śmiem twierdzić, że poważny udział w tym rozgadaniu ogólnonarodowym mają również i kobiety. Żona Syburaka była gadatliwa. Toteż nie trudno było dowiedzieć się od niej na przyjęciu z okazji rocznicy ślubu Stanukowskich, gdzie znajduje się obecnie jej mąż i dlaczego nie zjawił się na tej wesołej uroczystości. Nie omieszkaj więc tego zrobić człowiek, któremu zależało na tej wiadomości.

Lubiła także towarzystwo. Wokół niej należało szukać szpiega, i to nie tylko wokół niej, lecz i w otoczeniu Stanukowskich.

Trzymałem właśnie w ręku dostarczone z terenu zdjęcia w różnych sytuacjach: na przyjęciach w mieszkaniach, na pikniku podmiejskim. Obok Syburakowej na wszystkich prawie zdjęciach była Stanukowska.

(Ciąg dalszy nastąpi)